

**Ks. Grzegorz Kotala**

## ***Posługa i formacja ministrantów ołtarza***

Skoro wysłuchaliśmy referatu na temat symboliki ołtarza jako miejsca ofiary i uczyty, to w niniejszym komunikacie trzeba teraz zwrócić uwagę na osoby, które przy tym ołtarzu posługują. Osoby te w pewnym sensie i w zakresie właściwym dla swego wieku podejmują odpowiedzialność za to, jak ołtarz wygląda, co jest na nim położone przed rozpoczęciem celebracji i co się na niego przynosi w czasie celebracji.

Usługujących, o których mówimy, nazywa się ministrantami ołtarza, ale w centrum ich posługi są dary ofiarne, chleb i wino. Są więc ministrantami darów ofiarnych. Dlatego nasza refleksja o posłudze ołtarza wychodzi także poza prezbiterium, gdyż według dokumentów Kościoła dary ofiarne powinny być tam przygotowane i uroczyscie przyniesione w procesji. Dlatego czynności ministrantów ołtarza spotykają się z czynnościami tych, którzy posługują poza prezbiterium. W tym wystąpieniu będzie również o nich mowa.

Usługujący darom ofiarnym są tymi, którzy spośród wiernych świeckich stają najbliżej ołtarza. Ich piękna posługa i stała formacja może więc także pozostałym uczestnikom liturgii zwrócić uwagę na wielkość dokonujących się na ołtarzu dzieł. I przeciwnie, gdyby źle pojęli swoje zadania i źle je wypełniali, naraziliby tych, którzy widzą ich tak blisko ołtarza, na niezrozumienie wielu znaków.

Posługa ministrantów ołtarza i to, czego razem ze spełnianiem swoich funkcji powinni się nauczyć, przeżyć w duchu i wcielić w życie, zostanie omówiona według kolejności dziejących się wydarzeń.

### **Przygotowanie ołtarza i darów ofiarnych przed Mszą świętą**

Wydana w 2004 roku Instrukcja *Redemptionis Sacramentum* przypominała, że obszarem zaangażowania wiernych w spełnianie funkcji liturgicznych jest nie tylko moment sprawowania Mszy świętej, ale także czas przygotowania tej celebracji. Tego przedmszalnego zaangażowania w szczególny sposób wymagają dary ofiarne i ołtarz.

Wystarczy sięgnąć do historii liturgii, by mieć pewność, że przygotowanie, to znaczy wytworzenie chleba i wina przeznaczonych do Eucharystii, nigdy nie było czynnością zwykłą i techniczną. Od wieków bowiem istniało wśród ludzi przeświadczenie, że skoro wytwarzają chleb i wino, które mają być użyte do sprawowania Najświętszych Tajemnic, to ich czynności trzeba potraktować prawie jako część Eucharystii<sup>1</sup> i nadać im odpowiedni charakter. W ten sposób przygotowanie chleba i wina urosło do rangi wielkiej celebracji, której towarzyszyły spełniane często przez odpowiednio dobranych posługujących określone ryty, stroje, śpiewy, czy święte milczenie. W pierwszych wiekach zaangażowanie w przygotowanie materii Eucharystii było powszechne – wszyscy uczestniczący w liturgii przynosili chleb i wino, początkowo takie samo jak spożywali co dzień, później wytworzone specjalnie do Mszy. Po jakimś czasie, ze względu na normy prawa kanonicznego ograniczono tę możliwość i

---

<sup>1</sup> B. Nadolski, *Liturgika – Eucharystia*, Poznań 1992, s. 171.

przygotowanie takie stało się zadaniem księży i zakonników. Chodziło nie tylko o pewność zachowania określonej receptury, ale także o odpowiednią dyspozycję moralną. I choć dziś nikt, a tym bardziej ministranci, nie będzie w parafialnych warunkach wypiekał chleba do Eucharystii i wytwarzał wino, to jednak warto posługującym zwrócić uwagę na to przedmszalne przygotowanie darów. Na to, skąd się bierze chleb i wino, jakie one mają być i przede wszystkim, co oznaczają. (W dyskusji, która nastąpi za chwilę, musimy też jednak zapytać, co wspomniana już instrukcja rozumie przez funkcję „przygotowania hostii”, którą dołącza do katalogu liturgicznych posług.)

By zwrócić na to uwagę ministrantów, wystarczy przecież, że będą się przyglądać jak zakrystian czy starsi koledzy nakładają chleb do naczyń i nalewają do ampułek wino. Mogą też przygotowane w naczyniach liturgicznych dary zanieść na miejsce, skąd wyruszy procesja w czasie Mszy.

Ale trzeba też przybliżyć posługującym przygotowania darów symbolikę chleba i wino. Z przeprowadzonych przeze mnie ankiet wynika, że spośród dzieci szkoły podstawowej i gimnazjum, a są wśród nich ministranci i członkowie wspólnoty Dzieci Bożych, tylko 4,65 procent z nich widząc pokazany im chleb używany do sprawowania Eucharystii nazywa go po prostu chlebem. Większość pojawiających się odpowiedzi typu *hostia*, *opłatek*, *komunikant* nie oddaje chyba tak dobrze prostoty tego znaku, wyrażającego życie człowieka, to, co zwykłe i codzienne, który dopiero w zetknięciu z Bożym działaniem staje się czymś najbardziej niezwykłym.

Podobnie warto uwrażliwiać już od najmłodszych lat na znak wino, które jest niezbędne do Eucharystii. Współczesna antykultura alkoholowa sprawia, że młodzi reagują na ten znak żartami i śmiechem.

Wszystkie te treści warto wpleść w przebieg spotkań formacyjnych z ministrantami ołtarza. Mogą przecież dokładnie, na tle historii, poznać sposób wytwarzania materii Eucharystii, przybliżyć sobie życiorysy pobożnych władców, którzy sami dbali o chleb i wino do Mszy, w których uczestniczyli. Powinny się także pojawić tu treści związane ze czcią i szacunkiem do chleba, także tego spożywanego na co dzień, oraz problem chrześcijańskiego traktowania ludzi nadużywających alkoholu i pomocy im, na miarę dziecka.

Podobnie jeszcze przed Mszą przygotowania wymaga ołtarz. I tu szczególne zadania przypisać można ministrantowi ołtarza. Przede wszystkim powinien on pamiętać, że to ołtarz jest ośrodkiem całej Eucharystii, Jej centrum. Ministranci przeżywają to szczególnie, oddając ołtarzowi cześć przez pokłon. Uczynią go piękniej i przeżyją lepiej, jeśli na miarę ich młodych lat postaramy się im przybliżyć to, co przede mną przypomniał nam Ksiądz Profesor – historię, symbolikę i znaczenie ołtarza.

To, czego nauczymy ministrantów o ołtarzu musi mieć też praktyczne konsekwencje. Trzeba pokazać im ołtarz czysty, przykryty białym obrusem i nie potraktowany jako zbiór wszystkiego, co musi być pod ręką.

### **Ołtarz miejscem ofiary – posługa w obrzędzie przygotowania darów**

Gdy już rozpocznie się Msza święta, to, co ministranci wiedzą już o ołtarzu i darach chleba oraz wino, przeżyją na nowo, podejmując pierwsze zadanie, jakie Ogólne wprowadzenie wyznacza im na początek Liturgii Eucharystii. Bo „najpierw przygo-

towuje się ołtarz”<sup>2</sup>. Mszał traktuje tę czynność jako ważny element liturgii. Skoro w tym czasie nie przynosi się jeszcze darów, a celebrans może udać się na siedzenie, więc uwaga wszystkich zwrócona jest na ołtarz i tych, którzy go przygotowują.

Ministranci muszą pamiętać, żeby czynności związanych z tym pierwszym elementem Liturgii eucharystycznej nie rozpoczynać przed zakończeniem modlitwy powszechnej. Popularne jest ostre stanowisko lubelskiego Katechizmu służby liturgicznej, który uznaje to za „jeden z największych nietaktów, jakie może popełnić służba liturgiczna w czasie Mszy. W ten sposób bowiem dają zgorszenie wiernym ignorując modlitwę, jak gdyby sami byli niewierni i w dodatku przeszkadzają im w modlitwie”<sup>3</sup>.

Poznanie takiej reguły jest dobrą okazją, by już na pierwszych w roku spotkaniach formacyjnych podjąć kwestie związane z ogólną naturą liturgicznych znaków, które muszą być przejrzyste i czytelne, spełniane bez wykonywania wielu czynności na raz i nie tak, żeby było sprawnie i szybko. Już od najmłodszych lat ministranci muszą uczyć się poświęcania dla Boga czasu, choćby nawet po ludzku wydawał się on zmarnowany.

Taki program formacji służby liturgicznej powinien dotyczyć od początku także tych, którzy spełniają swoje funkcje w liturgii poza prezbiterium. Dlatego równo z ministrantami ołtarza mogą rozpocząć go najmłodszy członkowie scholi. Wypełnianie ich zadań, z którymi będą związane podobne tematy spotkań formacyjnych, co w przypadku najmłodszych ministrantów także można rozpocząć od posługi wobec darów ofiarnych. Będzie tu chodziło najpierw o prowadzenie śpiewu towarzyszącego obrzędowi przygotowania darów, szczególnie przygotowaniu ołtarza i procesji z darami.

Zanim jednak będą uczyć się i animować śpiew we wspólnocie, najpierw warto zwrócić ich uwagę na właściwy dobór pieśni. W przypadku obrzędu przygotowania darów, ze względu na jego głębokie znaczenie i wymowę, jednym z najważniejszych kryteriów wydaje się być dopasowanie wykonywanych utworów do liturgicznych treści, którym towarzyszą. „Śpiew ten ma wzywać zgromadzonych do przejścia od wysłuchanej Ewangelii do wyrażania czynem miłości społecznej i ofiarnej. Nadają się tu więc wszystkie pieśni o społecznej jedności i miłości.”<sup>4</sup>

Ze względu na niewielki wybór i znajomość takich pozycji nie zawsze takie dopasowanie jest możliwe. Dlatego warto szukać i uczyć wiernych nowych melodii oraz tekstów odpowiadających tej części Mszy.

Śpiew podczas obrzędu przygotowania darów towarzyszy procesji z darami przynajmniej do momentu ich złożenia na ołtarzu. Można go wykonywać także wtedy, gdy nie niesie się darów w procesji, można w końcu opuścić go w ogóle i wtedy celebrans na głos wypowiada formuły modlitwy błogosławieństwa: „Błogosławiony jesteś, Panie”<sup>5</sup>. W takiej sytuacji potrzebne jest wcześniejsze ustalenie tego faktu z celebransem.

---

<sup>2</sup> *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Poznań 2004, nr 73.

<sup>3</sup> *Katechizm służby liturgicznej*, Lublin 1995, nr 146.

<sup>4</sup> *Ceremoniał wspólnoty parafialnej*, red. S. Szczepaniec, Kraków 2002, nr 276b.

<sup>5</sup> Por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego...*, nr 74 i 142.

Na stanowiący ośrodek liturgii ołtarz ministranci przynoszą kielich z korporałem, puryfikaterzem i palką, a gdy nie ma procesji z darami, także z pateną. Ponieważ kielich ma być przykryty welonem<sup>6</sup>, zdejmują go jeszcze przy kredensie. Ale usługujący powinni też znać wymowę tego znaku, który naczynia liturgiczne i to, co się z ich użyciem dokonuje, otacza jakąś tajemnicą. Trzeba by przypomnieć im niedawne jeszcze czasy, gdy naczyń liturgicznych nie mógł dotykać ktokolwiek. Dlatego warto posługujących przy ołtarzu od pierwszych chwil uczyć, by wielkim szacunkiem otaczali kielich, patenę i inne naczynia. By wynosząc je przed Mszą na kredens, nie kładli na nich niczego innego, ani niczego innego przy okazji nie nieśli.

Po oddaniu czci ołtarzowi przez pokłon ministranci rozkładają na środku korporał, którego nie należy już w widoczny sposób poprawiać czy przekręcać. Warto na pewno, prócz wyuczenia trudnych dla dzieci nazw kolejnych elementów „bielizny ołtarzowej” wskazać im wymowę ich białego koloru i nieskazitelnej czystości, oraz przybliżyć ich funkcje, a nawet sposób postępowania z „zabrudzonym” puryfikaterzem czy korporałem.

Pusty kielich powinien znaleźć swoje miejsce z boku ołtarza, przykryty puryfikaterzem. Dopiero na tak przygotowany ołtarz „przynosi się dary na ofiarę”<sup>7</sup>.

Najlepiej, żeby odbyło się to w formie procesji z darami, choć postulat ten wciąż nie znajduje dostatecznego zrozumienia. Tu otwiera się wielkie pole zaangażowania dla scholistik, które przeżywają formację równoległe z ministrantami ołtarza. Warto włączyć je w przygotowanie procesji z darami i jej przebieg, a przede wszystkim, tak jak ministrantów, dokładnie zapoznać ze znaczeniem tych posług. Mogą one również pełnić przy procesji służbę ładu, pilnując darów przed przyniesieniem do ołtarza i dbając o możliwość przejścia procesji.

Także ministranci ołtarza w czasie procesji z darami mają swoje zadania. Mogą pomagać celebransowi w przyjmowaniu darów, pamiętając przy tym, by wszystkie prócz chleba i wina składać w odpowiednim miejscu poza stołem eucharystycznym<sup>8</sup>. Chleb i wino do Eucharystii wręczają celebransowi, który sam zanosz je na ołtarz.

Ale najczęściej, w dni powszednie, a w wielu parafiach po prostu przez cały rok, ministranci uczestniczą we Mszach, które nie są ubogacone znakiem procesji z darami. Wtedy ich zadania stają się jeszcze bardziej odpowiedzialne. Bo ministranci podający celebransowi patenę z chlebem oraz wino i wodę stają się w pewien sposób przedstawicielami wiernych. To ich przejście od kredensu do ołtarza trzeba potraktować także jako procesję z darami. Nie należy więc z tego przejścia rezygnować, przygotowując już przed Mszą ampułki na ołtarzu. Także patenę z chlebem zamiast umieszczać tam już w czasie przygotowania kielicha ministranci mogą podać przecież kapłanowi tak, żeby dla wszystkich obecnych stało się to wyraźnym znakiem. Wreszcie Wprowadzenie do Mszału przewiduje też możliwość, by już na stoliku nalać wina i wody do kielicha i dopiero wtedy wynieść go na ołtarz.

Skoro więc ministranci ołtarza i scholistki zostają dopuszczeni do tak znaczących zadań, muszą najpierw w cyklu formacji poznać symbolikę chleba i wina oraz proce-

---

<sup>6</sup> Tamże, nr 118.

<sup>7</sup> Tamże, nr 73.

<sup>8</sup> Tamże, nr 73 i 140.

sji z darami. Duchowy wymiar pierwszego roku formacji młodszych ministrantów i członków scholi powinien być związany z tajemnicą ofiary. Wszyscy powinni uczyć się składania siebie w ofierze, wyrażać swoją ofiarę w znakach chleba i wina oraz jednoczyć się z Chrystusem w Jego Najświętszej Ofierze. Przygotowaniem do tego musi być rozwijana u dzieci w całym życiu postawa ofiarna, umiejętność ofiarowania czasu, rezygnacji z przyjemności przez post, czy jałmużnę. Dobrze będzie przybliżyć im tu sprawę postu eucharystycznego oraz tego cotygodniowego w piątek, a szczególnie zwrócić uwagę na te treści w okresie Wielkiego Postu, łącząc go ze zbieraniem choćby symbolicznych ofiar dla najbardziej potrzebujących w parafii.

### **Ołtarz miejscem uczy – posługa w obrzędzie Komunii świętej**

Te same dary, chleb i wino, z którymi tak wiele do czynienia mieli ministranci ołtarza w trakcie przygotowania darów, zobaczą znów blisko jako Chleb konsekrowany w czasie Komunii. Warto pamiętać, że Ogólne wprowadzenie dla usługujących, którzy pełnili w czasie Mszy swoje funkcje, a więc także dla ministrantów ołtarza, przewiduje możliwość przyjęcia Komunii pod obiema postaciami. Wymaga się jednak do tego wcześniejszego przygotowania wiernych. Można to uczynić także w ramach spotkań formacyjnych. Ministranci, by otrzymać Komunię, mogliby podchodzić do ołtarza zaraz po przyjęciu jej przez celebransa.

Gdy już usługujący ołtarzowi przyjmą Eucharystię, rozpoczynają swoje kolejne liturgiczne zadanie, to znaczy posługę pateny. Spełniać ją należy uważnie, by nie przechylać pateny, nie robić nią gwałtownych ruchów, tak, by żadne cząstki nie upadły na ziemię. Duszpasterze lub odpowiedzialni w parafii za chleb do Mszy, by ułatwić posługę ministrantom, powinni zadbać o taki, który nie będzie się zbyt kruszył.

Po rozdzieleniu Komunii wiernym jest w zwyczaju, by ministrant nachylił patenę nad puszką, tak by można ją było łatwo oczyścić. Także szafarz powinien tej czynności poświęcić wiele uwagi. Może nawet wziąć patenę od ministranta, zanieść na ołtarz lub na kredens i tam wypuścić razem z innymi naczyniami. W tym obrzędzie ministrant ołtarza też ma swoją funkcję, bo przynosi do ołtarza wodę, którą zalewa się naczynia liturgiczne lub pomaga zrobić to samo przy kredensie.

Zarówno wykonywanie posług związanych z pateną i puryfikacją naczyń jest dobrą okazją do podjęcia z ministrantami, stosownie do ich możliwości, doniosłego tematu – rzeczywistej obecności Pana w Eucharystii, w każdym, nawet najmniejszym kawałku konsekrowanego Chleba. Ważnym dopełnieniem treści spotkań może tu być ministrancka adoracja Najświętszego Sakramentu i nauka takiej modlitwy.

### **Duchowy wymiar formacji**

Omówione tu szczegółowo zadania ministranta ołtarza nie są tylko wykonywaniem automatycznie pewnych wyuczonych czynności. Najważniejsze, żeby wszystkim liturgicznym znakom, spełnianym przez usługujących darom ofiarnym i ołtarzowi towarzyszyło wewnętrzne przeżycie, żeby wszystkie ich treści dotykały przede wszystkim serca ministranta. Dlatego właśnie akcent położony został także na odpowiednie przygotowanie i formację do takiej posługi.

Chodzi najpierw o pomoc młodym ministrantom i członkom scholi w przeżywaniu ich służby na poziomie wiary i modlitwy. Trzeba na miarę ich wieku umacniać w

nich przekonanie, że to, w czym uczestniczą, jest wielkie. Że za zasłoną znaków w liturgii dzieją się tajemnice życia Chrystusa, że On jest obecny, choć niewidoczny. Takiej świadomości sprzyja choćby wielki szacunek, jakim księża i wszyscy inni będą otaczać ołtarz i naczynia liturgiczne, utrzymanie ich w czystości i porządku. Łatwiej w takiej atmosferze będzie ukształtować w nich umiejętność modlitwy przede wszystkim w czasie Mszy, ale także poza nią. Ministrant ołtarza może mieć nawet swoją własną modlitwę, w której przed podjęciem posługi będzie wyrażał najważniejsze jej aspekty. Podobnie warto uczyć posługujących darom ofiarnym modlitwy za kapłanów, z którą powinien być związany każdy gest pokłonu przed celebransem. W modlitwie służy ołtarza powinni także wspominać tych, którzy głodują oraz marnujących bezmyślnie pożywienie. Wreszcie także tych, którzy używają w sposób niegodny alkoholu.

Prócz tego modlitewnego wymiaru przygotowania trzeba także w młodych członkach służby liturgicznej kształtować konkretne postawy i działania, które będą inspirowane ich posługą. Należy tu zwrócić uwagę na cześć i szacunek wobec codziennego pożywienia, szczególnie chleba, wypracowywać u młodych umiejętność przeżywania postu oraz odmówienia sobie przyjemności oraz wychowywać ich do podjęcia bezinteresownej pomocy ludziom głodującym i uzależnionym od alkoholu.

Dopiero służba tak przełożona na to, w co ministranci wierzą i jak żyją, będzie podobać się Bogu.